Przedstawicielstwo na Amerykę: Mss. Antonette Kopeć, 9205, Conant Av., Hamtramck, Mich. U. S. A

Opłacono ryczałtem — Tarnów, dnia 20 września 1936 r. — Cena numeru 15 gr

GŁOS ZIEMI TARNOWSKIEJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, GOSPODARCZYM, POLITYCZNYM i LITERACKIM

Rok II. — Redakcja i Administracja: Tarnów, Pasaż Tertila — Telefon Nr 1001 — Nr 35

Oddziały: Brzesko, Dąbrowa, Dębica, Mielec, Mościce, Tuchów, Zakliczyn, Żabno

Warszawa, konto P. K. O. 59.963 — (Godziny urzędowe w dni powszednie od 8—13 i od 15—19) — Kraków, konto P. K. O. 411.600

Na „Tydzień Propagandy Strzelca"

19. IX. — 27. IX.

„Odrodzić dusze ludzkie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, wyższym, potężniejszym i silniejszym — oto wasze zadanie".
J. Piłsudski.

Idzie pokolenie, które niewoli nie zna, którego udziałem jest z dóbr krwawo zdobytych, korzystać, bez lęku gnębiącego starsze pokolenia, że można je stracić.

Idzie pokolenie silniejsze ciałem i duchem, bo bez piętna niewoli, bez świadomości niebezpieczeństwa, jakie grożą każdemu narodowi, każdemu państwu, które bez trosk spożywa owoce przodków, nie zapracowawszy nań własnemi dłońmi, własnym mózgiem.

Organizowanie tych sił młodych, pełnych życia, a kurczących się pod wpływem uderzeń trosk osobistych, jest obowiązkiem zbliżającego się ku odejściu pokolenia, które, pragnie aby imię jego, jako dobre przeszło do historii, które chce aby zdobyte pozycje nie zostały bezmyślnie utracone.

Związek Strzelecki organizuje te siły młode, które po was obejmą placówki walki o dalszy byt i rózwój Polski.

Związek Strzelecki otacza opieką młodzież opuszczającą szkołę, młodzież, która często ginie bezpowrotnie pozbawiona organizacji, obejmuje każdą duszę, będącą przecież cząstką tego dobra, któremu na imię — wolne, demokratyczne Państwo Polskie. Związek Strzelecki to szkoła wychowania obywatela-żołnierza — to stałe pogotowie służby obywatelskiej dla Państwa.

Kto przejdzie przez szkołę Strzelecką będzie dobrym członkiem rodziny, dobrym synem Kościoła i naszej Ojczyzny.

„Odrodzić dusze ludzkie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym — oto szczytne zadanie Zw. Strzeleckiego, będącego gwarancją trwania i rozwoju Niepodległej Polski.

Jeśli kiedy, to dziś w okresie rozbicia partyjnego, musi młodzież pojąć grozę słów Charlyle'a: *„Narody nieposiadające organizacji i instyktu państwowego a rozpadające się na wrogie stronnictwa bez żadnego łącznika między sobą — a więc przesadzające pojęcie wolności do warcholstwa i samowoli muszą zginąć"*...

Z wiarą w niespożyte siły Narodu Polskiego, z wiarą we własne siły — młodzieży — zaciągaj się do wielkiego obozu Związku Strzeleckiego, w którym znajdziesz zaspokojenie swych marzeń o dzielności i pracy dla Ojczyzny.

Za Wojskiem stoi Naród

„Niech pierś wasza wzbiera dumą żeście nie niewolniki obcych, lecz swobodni obywatele wolnej Ojczyzny, wezwani do obrony Jej życia przed wszelkiemi zakusami jakichkolwiek wrogów"
(z rozk. J. Piłsudskiego 31. XII. 1919 r.)

Powrót garnizonów wojskowych z dorocznych ćwiczeń, jest momentem, w którym społeczeństwo ma sposobność zamanifestowania miłości i przywiązania jakiemi darzy wojsko. Boć przecież uświadamiamy sobie dobrze, że rękojmią naszego bezpieczeństwa i pokoju jest armia, której musimy strzedz jak skarbu najdroższego. W tej miłości dla armii niema również zdań w społeczeństwie nie ma rozpolitykowanego partyjnika, a tylko jedno wielkie zrozumienie 34 milionów obywateli, że wojsko to krew z krwi społeczeństwa.

Naczelny Wódz Gen. Śmigły-Rydz rzucił hasło konsolidacji społecznej, nakaz skupiania się pod jednym sztandarem obrony Polski. Widzimy jak głęboko w serca i mózgi społeczeństwa przeniknęło to hasło. — Widzieliśmy jakie masy ludzkie witały powracającego do Kraju Naczelnego Wodza w zrozumieniu tego hasła — rozkazu.

Trzeba aby nasi żołnierze otrzymywali zawsze realne dowody, jak bliscy są społeczeństwu jaką ono otacza ich serdecznością i miłością. Żołnierz musi zrozumieć, że za nim stoi naród,— który w każdej chwili gotowy jest współdziałać z armią w obronie Państwa.

Za wojskiem stoi naród. W dniu powrotu z ćwiczeń, 16 tego Pułku Piechoty, do Tarnowa, przybrało miasto uroczysty wygląd. Żywe szpalery rosną, pęcznieją. Nad strugami tysięcznych rzesz powiewają biało-czerwone flagi. Przed bramą tryumfalną oczekują przedstawiciele Władz, z p. starostą Syską, wiceprez. mgr Kołodziejem na czele i oddziały: Strzelca, Zw. Rezerwistów, Kolej. P. W., organizacje społeczne i t. d., wraz z pocztami sztandarowymi.

Idą nasi obrońcy idą żołnierze wśród rosnącego gwaru i entuzjazmu oraz dźwięków orkiestry Z. F. Z. A. Wita pułk. Kowalskiego przemówieniem serdecznem Wiceprez. mgr. Kołodziej wylewa szczere uczucia imieniem dziatwy szkolnej Dubińska oraz chór chłopięcy pod batutą p. Słoniewskiego. Okrzykiem na cześć obywateli Tarnowa dziękuje pułk. Kowalski za tak wzruszające przyprzywitanie.

Idą szeregi zdrowych żołnierzy. o rozpromienionych, czerstwych twarzach, deszcz kwiatów pada w szeregi wojaków, a okrzyki brzmią nieustannie.

* * *

Na marginiesie żywiołowej manifestacji przy powitaniu wojska trudno nie rzucić przykrej uwagi pod adresem organizatorów przyjęcia żołnierzy. Poczty sztandarowe z braku informacyj, nie wiedziały gdzie stanąć mają, podium było zbyteczne, a co najważniejsze — nie było snadź istotnego porządku programowego, skoro np. wraz z rozpoczęciem śpiewu, odezwała się orkiestra. W przyszłości trzeba zgóry ustalić program.

Z powodu „Tygodnia Strażackiego"

Kto zaprzeczy temu, że Ochotnicze Straże Pożarne są pożyteczne, w tłumieniu pożarów wyszkolone, sprawne, ofiarne?

Nastał obecnie w Polsce „Tydzień Strażacki". Temu, kto O. S. P. zna, kto stawał w jej zastępach, zżył się z nią, przykrym choć koniecznym wydaje się urządzanie Tygodnia Strażackiego. Ogół ludności odnosi się do Zawodowego (miejskiego) i Ochotniczego Strażactwa chłodno, obojętnie, niedocenia go.

Strażactwo to armia bojowa, trwająca w stałej gotowości do boju z niszczycielskim ogniem, ruszająca w bój ten często w jednym dniu kilka razy... W boju z ogniem tracą strażacy siły, zdrowie, odnoszą rany, a nieraz padają, giną.

Szaleją w Polsce pożogi, w r. 1935 było 17.916 pożarów w kraju, z tego w woj. krakowskiem 1.146, w pow. tarnowskim 51, w mieście Tarnowie 9. Szkody materialne, spowodowane tymi pożarami przenoszą 26 milionów zł. Gdyby nie skuteczne wysiłki Strażactwa, pożary byłyby częstsze, szkody materialne wyższe! Od „ognia i wojny" chroni nas Strażactwo. W czasie walk z wrogiem ma Strażactwo obowiązek chronić bezbronną ludność, pozostałą w kraju od ataków gazowych.

W ciągu „Tygodnia Strażackiego", winni Tarnowianie przypomnieć sobie, — że mają dzielną Straż zawodową, — że mają od lat przeszło 70 wartościową bojowo Straż Ochotniczą! Godzi się przeto w Tarnowie

1) nie pożałować grosza na nowoczesny sprzęt pożarniczy i jego utrzymanie w O.S.P.,

2) wzmocnić szeregi a) członków czynnych O. S. P. przez gromadne wpisanie się doń ludzi młodych, b) członków wspierających przez wpisanie się na tę listę tych, którym samym wiek już nie pozwala ruszyć do walki z pożarem.

Dr LESZEK DZIAMA
b. wieloletni Naczelnik VI Okr. Z. S. P.
obecnie członek wspierający O. S. P.

Agrariusze odpowiadają pozytywnie na apel Naczelnego Wodza

W Krakowie, w sali Muzeum techniczno-przemysłowego odbył się w niedzielę, dnia 13 b. m. **Zjazd delegatów Stron. Agrarnego** z Małopolski, Śląska Cieszyńskiego i 2 powiatów b. Kongre ówki, miechowskiego i Olkuskiego.

Zjazd otworzył jego organizator, wiceprezes N. K. W. Stronnictwa inż. *L. Rączkowski*, witając zebranych, poczem skreślił zwięźle 4-letnią działalność Stronnictwa w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Wybrany przewodniczącym Zjazdu b. poseł prof. *Dubiel* podniósł, że Zjazd obecny ma być oceną i skontrolowaniem dotychczasowej akcji Stronnictwa, wytyczeniem planu działania na najbliższą przyszłość oraz obmyśleniem środków i metod działania dla osiągnięcia naczelnego zadania Stronnictwa: bezpieczeństwa i potęgi państwa, opartego na uświadomionych i wyzwolonych z nędzy masach ludowych.

Z kolei poseł *Jedynak* wygłosił referat gospodarczy oraz zaznajomił Zjazd z planami nowej organizacji wsi polskiej w kierunku politycznym i gospodarczym, poczem prezes Dr. *Michałkiewicz* omówił aktualne zagadnienia polityki państwowej i ludowej.

Po dyskusji nader ożywionej i gorącej, w której zabierali głos wszyscy prezesi Zarządów powiatowych Stronnictwa oraz liczni delegaci, uchwalono rezolucję prof. Dubiela i posła Jedynaka, w których ujęto najważniejsze postulaty włościaństwa (zniesienie karteli, reforma rolna, redukcja długów rolniczych o 50 proc.), kumulacja podatków, zatrudnienia bezrobotnych, w pierwszym rzędzie bezrobotnej, ukwalifikowanej inteligencji ludowej i t. p., zaufanie dla zagranicznej polityki wszczętej przez gen. Rydza Śmigłego, wreszcie wśród wielkiego entuzjazmu uchwalono odpowiedzieć pozytywnie na apel Naczelnego Wodza, wzywający wszystkie ugrupowania narodowe do współpracy z Rządem nad budową potęgi i dobrobytu Rzpltej.

W Zjeździe, który wywarł na wszystkich zebranych podniosłe wrażenie, uczestniczyło około 500 delegatów. Okrzykiem na cześć Rzpltej, Prez. Mościckiego i gen. Rydza-Śmigłego zakończono obrady.

NADESŁANE

Z Tow. Kat. Właśc. Realności

Towarzystwo Katolickich Właścicieli Realności w Tarnowie na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu odbytem w dniu 13 września 1936 r. w sali Stow. „Gwiazdy" w Tarnowie po dokładnej, rzeczowej i wyczerpującej dyskusji, w której przemawiali członkowie Zarządu P. P. Starzyk, Hoborski, Kowalski, Mgr. Simche, Pachowski, Nytko, Osak, i w. in. w sprawawach dotyczących Zarządu Miejskiego i Kom. Kasy Oszcz. uchwaliło następujące rezolucje:

1. Co do spraw gospodarki miejskiej mamy następujące żądania:

a) obniżenia dodatku samorządowego 100 procentowego do podatku od nieruchomości: w naszym mieście zbyt wygórowanego,

b) obniżenia opłaty za wywóz śmieci do 2 zł. mies. od paki,

c) obniżenia ceny wody z 7 na 5 procent,

d) obniżenia prądu elektrycznego z 60 na 40 gr. za k/g, biorąc pod uwagę, że Magistrat płaci Mościcom 8 gr. za 1 k/g, (Rzeszów obniżył na 38 gr.) Za zegary przy używaniu do lat czterech po 50 gr., po zapłaceniu zegara na amortyzację 25 gr. mies,

e) pociągnięcie do świadczeń na cele czyszczenia miasta wszystkich zdolnych do płacenia lokatorów,

f) zmiany ordynacji wyborczej do Samorządu, by sfery utrzymujące gospodarkę miejską znalazły w Zarządzie i Radzie Miejskiej należyte zastępstwo swoich interesów,

g) żądamy racjonalnej gospodarki Funduszem Pracy, który w dużej mierze idzie na marne i stwarza ze środowiska pracy — źródło próżniactwa,

h) żądamy powiększenia źródeł dochodu dla miast, które w obecnym stanie po odebraniu im całego szeregu dochodów n. p. z rogatek i postojowego i t. p. nie są w stanie przeprowadzić akcji oddłużeniowej,

i) żądamy przedłużenia terminu uprawniającego liczne rzesze napływowych elementów robotnych, do korzystania z Funduszów Bezrobocia z pół roku na trzy lata,

k) w sprawach gospodarczych i personalnych miasta, żądamy od władz administracyjnych 1 szej i 2-giej instancji porozumienia się z zrzeszonemi organizacjami gospodarczemi naszego miasta,

l) obniżenia podatków państ. danin i opłat samorządowych w stosunku do obniżania się wartości realności i czynszów najmu,

ł) Domagamy się rozpisania konkursu na posadę lekarza miejskiego w Tarnowie z warunkami fizykackiemi, albowiem nie możemy mieć zaufania do lekarza dentysty.

2. Co do Kasy Oszczędności w sprawach dotyczących sanacji, stwierdzamy: że do obecnego jej stanu doprowadziła lekkomyślna, nieprzemyślana i nieobywatelska gospodarka jej Dyrektora i że możliwość Jego rychłego usunięcia leży w interesach: Kasy i miasta,

a) ponadto domagamy się bezzwłocznego usunięcia Komisarycznego Zarządu, który nietylko istniejącego runu na Kasę nie powstrzymał, ale go jeszcze wzmógł,

b) żądamy zmiany istniejącego statutu Kom. Kas Oszcz., by decydującym czynnikiem w sprawach Kasy nie był Związek Kas, ale miasto jako organ poręczający, żądamy także dopuszczenia do ciał nadzorczych nietylko wkładkowiczów, lecz także dłużników,

c) żądamy wstrzymania licytacji realności do czasu przeprowadzenia sanacji w samej Kasie, oraz do wejścia w życie dekretu Pana Prezydenta z dnia 3. XII. 1935.,

d) domagamy się wydania ustawy, któraby na sposób zastosowany do rolnictwa umożliwiła oddłużenie mieszczaństwa,

e) żądamy obniżenia procentów dla dłużników i skreślenia procentów zwłoki za ostatnie cztery lata, jako nadmiernie obciążające dłużnika.

Pokątnik złowieszczy

Nie mam bynajmniej zamiaru opisywać znanego wszystkim, co „powąchali" bodaj zoologji, robaka czarnego, złowieszczego pokątnika, którego ukazanie się, według podań ludowych, zło wróży.

Mam atoli na myśli plagę innego „robactwa": pokątnych znachorów, dentystów, pośredników, „mistrzów", kupczyków, „przemysłowców" i wszelkiego rodzaju szalbierzy, co nielegalnie procedery, zawody uprawiają, okradając skarb państwa na miljony.

Zacznijmy stylem Schmellinga — po boksersku, od szczęki — od partaczy-dentystów pokątnych. Po strychach, norach, b. plugawych „ambudatoriach", „abordamentach", łazienkach przyjmują wytworną klientelię, co leci na taniochę i ordynarują w dzień i w nocy.

Bo cóż to za sztuka plombować zęba byłemu plombiarzowi worków, czy murarzowi cementować oryg. portlandzkim cementem, ewentualnie ślusarzowi, który rozporządza przecież „borkiem"-świderkiem, maizlem i obcęgami. Ci pokątni zębo-wyrwy niewiele odbiegają od szlachetnego, a przez wodewilistę Turskiego, opiewanego fachu murarskiego.

Poco męczyć się studiami stomatologicznemi, zadłużać się na cenne, lśniące narzędzia dentystyczne i różne krzesła, lampy, godzinami nadsłuchiwać kroków pacjenta na klatce schodowej, poco opłacać podatki i lokale?

Najlepiej ogłosić: „dorabiam kapy do butów i zębów, reperuję zamki i zepsute zęby Albo: tu sprzedaje, się trucinznę na owady i zatruwa się zęby.

Tych pokątników - fuszerów jest przeszło 30-tu w Tarnowie. Czas zlikwidować „zakłady" tego rodzaju szkodników, jakie polikwidowano już niedawno w Przemyślu, Rzeszowie i Dębicy.

A teraz zaczniemy się rumienić, skoro wspomnimy o fuszerkach-akuszerkach. „Wybitne znachorki" w myśl „postępowej idei świadomego macierzyństwa", przeróżne fabrykantki aniołków uprawiają ten nędzny proceder na nieszczęsnych, naiwnych ofiarach błędu.

Skutkiem tego rodzaju zabiegu jest zwykle śmierć pacjentki, a w najlepszym razie kalectwo nieuleczalne.

Są i uniwersalni pokątnicy. Tego rodzaju typ załatwi każdą sprawę. Z tą samą skwapliwością dostarczy ci przemycanej zapalniczki i kamieni, sprzeda tombakową biżuterię za złotą, na poczekaniu, orżnie cię w „trzy karty", z jaką też wynajmie ci garsonierę, nastręczy „żonę" lub „zainstaluje„ radio, „naprawi" zegar czy przepowie przyszłość.

Społeczeństwo winno tępić wszelkich pokątników, jako oszustów, ograbiaczy ludzi i skarbu państwa, w przekonaniu, że świadome tolerowanie podobnych szkodników jest przestępstwem.

Kolumna Akademicka

pod redakcją Akademickiego Koła Tarnowiaków w Krakowie

Romanistyka

Katedrę romanistyki piastuje prof. dr Władysław Folkierski. Informacyi dotyczących studiów udzieli asystent dr Malkiewiczówna. Lokal Seminarium romanistycznego Collegium Novum II p. obok Sem. ang. Studium obejmuje filologię francuską, włoską, i hiszpańską.

Na studiach językowych wymagana jest ilość 10 godz. wykładów i ćwiczeń tygodniowo pod rygorem niezaliczenia trymestru.

Na U. J. istnieją następujące lektoraty językowe: niemiecki, francuski, włoski, rumuński, hiszpański, angielski, rosyjski, ukraiński, czeski, słowacki, serbo-chorwacki, bułgarski, łaciński, grecki, esperanto węgierski, szwedzki.

W bieżącym roku akademickim ma być kreowany lektorat języka duńskiego. Istnieje zatem dogodna sposobność uczenia się języków obcych, tembardziej że uczęszczanie na lektoraty jest bezpłatne.

Tadeusz Bałut

Nauki ścisłe

> Die Wissenschaft ist fur den einen die himmlische Göttin fur den anderen eine tuchtige Kuh, die ihn mit Butter versorgt.
>
> *Schiller*

Kandytat do studiów wyższych musi sobie postawić pytanie czy chce być „Brotgelerte" czy „der philosophische Geist" jak to Schiller określił. Od takiej decyzji zależy bowiem charakter studiów. Jeżeli decyduje się być tylko uczonym dla chleba określa swój cel: chcę skończyć prędko i dostać posadę, a zatem trzeba egzaminy „odwalić". Na to jest sposób niezawodny, mianowicie chodzić regularnie na wykłady, robić „solidne" notatki i zdawać bezpośrednio po wysłuchaniu przedmiotu i zapisać się na wszystkie seminaria. Tak postępując w pierwszych latach daje się słuchacz poznać profesorom, a że próżność sięga i do katedr, sposób ten jest niezawodny. To dotyczy prawdopodobnie wszelkich studiów, napewno zaś matematyczno-fizycznych w Krakowie.

Jak przedstawia się strona techniczna studiów matematyczno-fizycznych, t. j. jakie przedmioty wpisać i ile i t. d. udzieli informacyj „kółko matematyczno-fizyczne" przy Gołębiej 20. By jednak ktoś nie sądził, iż postępując tak osiągnie łatwo stopień magistra matematyki czy fizyki, dodam, że potrzebny jest przytem taki nakład pracy, o którym przy tychsamych założeniach nie ma pojęcia student żadnego wydziału filozofii czy prawa. I tu można „obić", lecz wynik wówczas jest bardzo niepewny, praca bowiem musi być ciągła. Inaczej przedstawiają się studia temu, kto ma zamiar poświęcić się neuce, nie koniecznie karierze naukowej. Praca musi być rzetelna i gruntowna; trzeba zyskać podstawy, a to najlepiej w początkach. Niechaj nie zniechęca nikogo mrok, jaki otacza pojęcie granicy i zbioru z których precyzyjnego zrozumienia przy pierwszym założeniu można zrezygnować. Są to pojęcia zawiłe, subtelne, omal w metafizykę sięgające, chociaż na pierwsze wejrzenie wydają się łatwymi, a całą zawiłość ukazują dopiero przy głębokiej analizie. Bardzo ważną kwestią jest teoria dowodu, jeśli bowiem pojęcie granicy i zbioru jest fundamentem na którym stoi cała matematyka to opanowanie dowodu jest wstępem do wszelkiej twórczej pracy. Tu zwrócę uwagę na rolę logiki. Chociaż każdy, zwłaszcza matematyk ma pretensje do „logiczności" to stanowczo za mało zajmuje się tą gałęzią wiedzy. Przyczyna tkwi być może w trudzie, jaki ponieść trzeba, by przedrzeć się chociażby przez skrajne jej obszary, a dalej nauka ta jest obecnie w silnym rozwoju i właściwie stoi przed bardzo nieokreśloną przeszłością po wstrząsach, jakim uległy jej klasyczne formy ukształtowane jeszcze przez Arystotelesa, a przez scholastyków uzupełnione' a który począł się od czasów Peany i zasadniczo nie ustaje i dziś mimo prac Whitcheade'a i Rusla. Bez gruntownej znajomości jej praca jest jeno błąkaniem się w mrocznych dziedzinach nauk przyrodniczych zwłaszcza w ostatnich lat dziesiątkach.

Wskazanem jest tedy, a nawet koniecznem gruntowne poznanie chociażby jej podstaw, a uczynić tego nie można bez znajomości obcych języków. O ile student deklarujący się na wiedzę dla chleba znać może tylko język ojczysty, to w wypadku drugim i kroku postąpić nie można bez niemczyzny lub francuskiego; raczej jednak niemieckiego ze względu na tłumaczenia, których niewiarygodną ilość sąsiedzi nasi posiadają. Pozatem angielski i włoski dla geometrii, a i łacina odda usługi i to duże, nawet „nieżyciowa" greka i rosyjskie też ze względu na tłumaczenia. O konieczności znajomości języków powiedzą profesorzy, a co powiedzą przesadą nie będzie, ani co do języków, ani literatury; dotyczy to oczywiście tego, kto studia, jako duch filozoficzny pojmie przypierwszym nastawieniu wszystko to jest balastem słusznie na uniwersytecie krakowskim, przyjętym a na innych wyśmianym.

By zakończyć tych parę uwag powiem o „wrodzonym, czy urodzonym matematyku i przygotowaniu. Co się przygotowania tyczy to wystarczy ono całkiem skromne; jest bowiem w niektórych kołach koleżeńskich, które umiejętnie stworzyć lub odnaleźć trzeba umieć, dobry Geniusz Duch. Niektórzy zwą to „atmosferą", a jest to co sprzyja wszelkiej pracy, którą wyrównać można wszelkie braki, nawet, nieznajomość tabliczki mnożenia i ułamków i pójść wraz z myślą rozwijaną przez profesora. To jedno wymaga wielkiego wysiłku graniczącego z zaparciem.

Rzecz o zdolności przedstawia tak oto: posiadasz odrobinę zdolności samodzielnego myślenia, ale naprawdę umiesz tworzyć chociażby słabe abstrakcje nawet w formie rojeń młodzieńczych tylko odrobinę ze sensem, jeżeli to posiadasz, więc rzeczy napozór z matematyką nic wspólnego nie mające, możesz z całym spokojem wstąpić na matematykę, a jeśli tylko w początkach wyrobi w sobie rzetelność, powtarzam uczciwość niczego, czego nie rozumiesz nie pominąć, chociażby to miało kosztować dzień, tydzień, czy trymestr to wywdzięczy się mu w przyszłości tak jak zemści niedokładność to zaręczam, daję słowo, że ukończysz matematykę, a potem zostać może w każdej dziedzinie; malarstwie, poezji. filozofii, czy muzyce cennym i nieprzeciętnym. Niech nikt nie wierzy we wrodzone zdolności do matematyki. Takich niema! Jest to zdolność myślenia samodzielnego „ścisłego", a to jest warunkiem koniecznym i dostatecznym, by i studia ukończyć i coś działać zaś ile to już decyduje istotnie stopień zdolności, lecz tej o której mówiłem i praca raz jeszcze powtarzam wysiłek nie romantyczny lecz szary, ogromny, aż do samozaparcia.

Dyrektor Wyższego Studium Handlowego w Krakowie do młodzieży

We współczesnej chwili, w której mimo dostatku chleba mamy, głodnych, mimo bezmiaru koniecznych prac mamy bezrobotnych, mimo bogactw Polski ubóstwo Jej obywateli, — winni najsilniejsi umysłem i najlepsi sercem zwrócić się ku sprawom gospodarczym i gospodarczo-społecznym.

Problemy w tej dziedzinie czekające rozwiązania są tak doniosłe, realizm i piękno ich rozwiązania tak pociągające, że winny stać się przedmiotem oddania się ze strony najszlachetniejszego odłamu Młodzieży akademickiej.

Prof. dr A. Bolland

Komunikat

Zarząd Koła Powiatowego Związku Podoficerów Rezerwy w Tarnowie urządza uroczystość otwarcia i poświęcenia Świetlicy i Klubu Podoficerów Rezerwy. która odbędzie się w niedzielę dnia 20 września 1936 r. w nowoobjętym lokalu przy ul. Focha 37 I p. (wylot ul. Bandrowskiego i ul. Krakowskiej).

Program uroczystości:

Godz. 9. Nabożeństwo w kościele XX. Misjonarzy.

Godz. 10. Symboliczne przecięcie wstęgi i dokonanie otwarcia Świetlicy przez Pana Starostę Powiatowego Mieczysława Syskę.

Godz. 10'10 Poświęcenie lokalu Związku Podoficerów Rezerwy przez ks. prałata dr Msgr. Lubelskiego Józefa, Posła na Sejm R. P.

Godz. 10'20 Przemówienia okolicznościowe przedstawicieli Władz i Urzędów, reprezentantów Związku b. Wojskowych, Organizacyj P. W. i W. F. i Stowarzyszeń Społecznych poczem nastąpi wpisanie się obecnych do Księgi Pamiątkowej Związku Podoficerów Rezerwy w Tarnowie.

Godz. 17. Dancing reprezentacyjny w własnych salach, z częściowem przeznaczeniem zysku na Fundusz Obrony Narodowej.

Prosimy uprzejmie o zainteresowanie się życiem organizacyjnem Związku Podoficerów Rezerwy i łaskawe przybycie na wielką uroczystość podoficerów powiatu tarnowskiego.

Z życia organizacyjnego

Dnia 13 września br. odbyła się w sali świetlicy Pocztowego Przysposobienia Wojskowego odprawa naczelników urzędów i kierowników agencyj pocztowych, należących do urzędu obwodowego w Tarnowie, w związku z nową organizacją placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

Na powyższą odprawę z ramienia Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów przybyli kierownik oddziału organizacyjnego p. radca dr Golba, oraz inspektor p. Mielczarek i z ramienia rejonowego urzędu telefonicznego p inż. Muller.

Odprawę zagaił naczelnik urzędu obwodowego p. Wł. Worek witając delegatów Dyrekcji, p. inż. Mullera i zebranych naczelników urzędów i kierowników agencyj, wskazując jaki jest cel dzisiejszego zebrania, a kończąc swe przemówienie wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Pana Prezydenda, Gen. Insp. Sił Zbrojnych gen. Rydza Śmigłego i Ministra Poczt i Tel. inż. E. Kalińskiego.

Na wniosek naczelnika urzędu obwodowego p. Wł. Worka wybrano jednogłośnie przewodniczącym zebrania p. dr Golbę, sekretarzem st. asystenta J. Złonkiewicza.

Radca dr Golba podziękował zebranym za wybór i udzielił głosu naczelnikowi urzędu obwodowego p. Wł. Workowi, który wygłosił obszerny referat organizacyjny. Po wygłoszeniu odczytu wywiązała się szeroka dyskusja w której zabierali głos naczelnicy urzędów i kierownicy agencyj. Wyjaśnień i wskazówek udzielali pp. dr Gołba, inspektor Mielczarek, naczelnik urzędu obwodowego Wł. Worek i naczelnik urzędu rejonowego telegraficzno telefonicznego inż. Muller. Po skończonej dyskusji na temat organizacyjny przewodniczący udzielił głosu kontrolerowi urzędu obwodowego J. Geterze, który wygłosił szczegółowo opracowany referat dotyczący niedomagań w służbie pocztowej, udzielając zarazem objaśnień i rad.

Odnośnie spraw telefonu i telegrafu udzielał szczegółowych wyjaśniej naczelnik Rejonowego Urzędu Telefoniczno-telegraficznego p. inż. Muiller.

Na zakończenie odprawy zabrał głos naczelnik Urzędu Obwodowego p. Wł. Worek wznosząc okrzyk na cześć Dyrektora Okręgu Poczt i Telegrafów p. płk. Alfreda Spetta, do którego wysłano telegram z zapewnieniem, że wszystkie jednostki organizacyjne dołożą wszelkich starań aby nowa organizacja dała najlepsze wyniki przez wzajemną ścisłą współpracę placówek z Urzędem Obwodowym a przedewszystkiem zadowoliła w zupełności klijentelę.

Zebrani poeziękowali delegatowi Dyrekcji p. dr Golbie i p. inspektorowi Mielczarkowi za wygłoszenie referatów i udzielenie objaśnień i rad.

Z dawnego Tarnowa

Szkice zabytków kultury.

(Ciąg dalszy)

Należy w tym wypadku zaznaczyć, iż na to naśladownictwo wpłynęły podróże artystyczne, przedsiębrane w celu poznania tajemnic malarstwa a utrwalone w szkicach i szablonach podręcznego natatnika.

Brak szerszego podłoża ideowego, przy równoczesnym skostnieniu form rozumowań teologicznych w XV wieku na terenie Polski, wprowadza malarstwo w pewnego rodzaju zasklepienie odbijające się ujemnie na swobodnem i lekkiem ujęciu tematu (Dwa skrzydła ołtarzowe szkoły sądeckiej pochodzące z okr. 1415 przedstawiające Matkę Boską Bolesną i Chrystusa Umęczonego; w Muzeum Tarnowskiem).

Trudno również myśleć w tym wypadku o należycie pojętej perspektywie, która przeradza się w nadrzędne szeregowanie dalszych planów, graniczące niekiedy ze śmieszną symboliką perspektywy. (Przykładem będzie tutaj ołtarz tryptykowy z r. 1520 przedstawiający N. Marję w otoczentu swych Rodziców i Krewnych w Muzeum Tarnowskiem. Charakterystyczną jest postać fundatora tego ołtarza zapewnie z rodziny Tarnowskich.

Grafika obecnej doby wiele w tym zjawisku może zaobserwować i powiedzieć, głównie jeżeli idzie o szukanie form ujęcia tematu w rozwoju historycznym. Po ściślejszej analizie malarstwa polskiego z XV w. na terenie ziemi tarnowskiej możemy stwierdzić, iż pewne metody ujęcia tematu i jego rozplanowanie w malarstwie kościelnem — winny się stać przedmiotem głębokich studjów nietylko historyków kultury, ale przedewszystkiem naszych malarzy-grafików. A praca dałaby niemały plon głównie w dziedzinie studjów nad monumentalnym ujęciem tematu.

Manumentalizm dzisiejszy jakże jest płytki, a spojrzenie na niego daje oku tylko chwilowe zadowolenie poczem przebija jednostajność i męcząca nuda. Obserwacja zabytków malarstwa średniowiecznego da nam wiele refleksji nad zagadnieniem monumentalnego ujęcia. Trzeba przyznać, iż monumentalizm polski w swych początkach nie zawsze miał szczęście, mimo wielkich wysiłków, aby uniknąć spaczenia formy i postanowionego sobie tematu.

Koniec wieku XV i początek XVI wnosi nowe wartości do malarstwa polskiego, przedewszystkiem w dziedzinie estetycznego i precyzyjnego wykonania szczegółów. (Np. obraz z Cerekwi znajdujący się w Muzeum Tarn. a przedstawiający N. M. Pannę z Dzieciątkiem w gaju-różanym w. XVI).

Szata ze surowej powłóczystej, poprostu zakonnej przeradza się wspaniałe, pełne złoceń szaty królewskie. Tak postać Maryi jak i świętych staje się bliższą i bardziej ujmującą w swym wyrazie. Cieniowanie i wysubtelnianie charakteru i nastroju w pewnych sytuacjach stają się coraz wyrazistrze, a co zatem idzie głębiej wdzierające się do serca i uczucia. (Chrystus Zmartwychwstały z Świętymi obraz pochodzący z Kasiny Wielkiej w r. 1500 w Muzeum Tarnowskiem. Reprodukowany w dziele Dzieje Miasta Tarnowa str. 285).

Wykształcenie poczucia smaku w tym obrazie pochodzi zapewnie z wpływów zewnętrznych, powstałych przez coraz częstsze odwiedzanie artystów zagranicznych naszych okolic. Niewątpliwa tutaj zasługa Jana Amorą Tarnowskiego, a potem Jana Tarnowskiego późniejszego hetmana wielkiego. Dowodem wdzierających się wpływów z zagranicy, a specjalnie niemieckich jest obraz przedstawiający Madonnę z Świętymi przypisywany Hansowi Pleydenwruff z r. 1470 w Muzeum Tarnowskiem.

W malarstwie z początku XVI w. ma wiele do powiedzenia renezans włoski, a ponadto i malarstwo niemieckie z Albrechtem Dürerem, które powoli zacznie wkraczać na teren polski. Artysta polski będzie się bronił na swoich pozycjach, nie będzie jeszcze skłonny do skracania i „obcinania" szat raczej przeciwnie coraz więcej je przystraja aż do przesady, nie wiele znając się na anatomii ciała, tembardziej, że i religia w tym wypadku stawiała wiele zastrzeżeń i przepisów.

Obraz przedstawiający Zwiast. Najśw. Maryi Panny (z Jadłownika z początku VXI wieku reprodukcja w Dziejach Miasta Tarnowa na str. 288 znajdujący się w Muzeum Tarnowskiem) jest znakomitym przykładem szukania nowych dróg, przy jednoczesnej nieśmiałości i braku rozmachu. Jest to cecha pełna wdzięku i spokoju, ale niemogąca porwać przechodnia. Ten rys jest zdaje się najcharakterystyczniejszy dla naszego malastwa na przełomie XV i XVI wieku, diametralnie różny od założeń mistrzów rzeźby na czele z Witem Stwoszem.

Należy jednak podkreślić, iż nad każdą kompozycję malarską tych czasów w zasadzie dominuje uczucie wypływające z kochającego Boga serca. W to serce artysty polskiego należy patrzeć, a i ujęcie treści oraz forma staną się dla nas zrozumiałe a co najważniejsze bardzo bliskie naszemu sercu.

Mgr Marjan Orłowicz

„Z teczki — pilne"

Jesteśmy proszeni przez licznych obywateli m. Tarnowa aby poruszyć sprawę, która ze wszech miar zasługuje na to, aby kompetentne czynniki jak najrychlej nią się zajęły.

Liczni przechodnie dolnej części ul. Krakowskiej u skrzyżowania z ul. Kolejową, są w godzinach wieczornych i później nagabywani w sposób natarczywo-ordynarny przez gromadzące się na narożniku obok restauracji Abenda, najgorszej kategorii męty i szumowiny społeczne. Niedawno został tam ograbiony doszczętnie jeden z podróżnych a bijatyki, kłótnie, ordynarne wyzwiska są na tej „placówce" na porządku dziennym a raczej nocnym. Najspokojniejszy obywatel, przechodząc tamtędy, może oberwać guza a już conajmniej posłyszeć epitety na które i Pitigrilli zarumieniłby się.

Nic lepiej nie przedstawia się ta sprawa na innej „placówce" kapłanek Afrodyty, przy skwerze Kościuszki. O tyle nawet groźnie, że brak oświetlenia sprzyja awanturom i histerycznym czy pijanym ekscesom.

Jeden z obywateli skarży się, że został obrzucony kamieniami przez pijaną dziewczynę. — I pomyśleć, że dzieje się to o kilkadziesiąt metrów od Domu Bożego...

Czas z tem skończyć i ukrócić swawolę półświatka. Jeśli już nie można przenieść gdzieindziej tej giełdy rozpusty, to należało by bodaj wprowadzić odpowiedni nadzór, aby przechodniom dać możność, nic więcej, tylko swobodnego przejścia.

„Miesiąc Propagandowy"

Macierzy Szkolnej w Gdańsku

W roku bieżącym upływa 15 lat istnienia Macieży Szkolnej w Gdańsku.

Okres ubiegły to ciągła walka o duszę dziecka polskiego, o byt szkoły polskiej, o utrwalenie i rozszerzenie polskiej kultury na ziemi gdańskiej. Zważywszy trudne warunki pracy, uznać trzeba dotychczasowy dorobek Macierzy Szkolnej za bardzo cenny.

Rok obecny jest dla Macierzy Szkolnej okresem przełomowym, po długiej bowiem akcji przygotowawczej, przystępuje ona do rozbudowy polskiego szkolnictwa na terenie W. M. Gdańska na miarę potrzeb ludności polskiej.

Rozbudowa gmachu Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego Macierzy Szkolnej i budowa kilku nowych szkół powszechnych, zwłaszcza na wioskach pochłoną wielkie sumy. To też Macierz Szkolna przez zorganizowanie „Miesiąca Propagandowego" zwraca się o pomoc materialną do całego społeczeństwa polskiego.

Wierzymy, że nikt nie uchyli się od złożenia choćby najdrobniejszej ofiary na walkę o polskość W. M. Gdańska.

Wszelkie datki wpłacać można na konto P. K. O. Nr. 192 319.

Obywatele!

Obowiązkiem każdego z Was jest udzielenie moralnego i materialnego poparcia w pracach Związku Strzeleckiego.

Wstępujcie w szeregi Związku Strzeleckiego!

Zapisy na członków przyjmują wszystkie Oddziały Związku Strzeleckiego na terenie powiatu, w Tarnowie zaś w Domu Strzelca przy ul. Wigury (Goldhamera) 8 codziennie od godziny 18 — 19.

KRONIKA TARNOWA

Osobiste

Starosta tarnowski, p. Syska Mieczysław, wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Wicestarosta mgr. Choczyński został wezwany na ćwiczenia wojskowe.

Prezydent dr Brodziński wyjechał na Kongres wystawy drogowej.

We czwartek b. m. odbyło się posiedzenie Komitetu Obywatelskiego „Tygodnia Propagandy Zw. Strzeleckiego, pod przewodnictwem wiceprez. mgr. Kołodzieja.

Po wyborze członków Zarządu i ustaleniu programu zaapelował przewodniczący do Komitetu o jak najdalej idącą współpracę w tej tak doniosłej imprezie.

We wtorek 15. IX. b. r., w sali „Gwiazdy" odbyło się **zebranie rolników pow. tarnowskiego**, w sprawie zorganizowania daru rolnictwa F. O. N.

Zebranie, na ktore przybyło około 100 deleg. z gmin i gromad, zagaił prezes O. T. R. p. Chilewski, powołując do prezydium zebranie Ks. kan. Wyrwę, p. Stawarza i Pawła Witka.

Referat w sprawie daru rolnictwa na F. O. N. wygłosił delegat wojewódzkiego kom. inż. Rościszewski, uzasadniając względami bezpieczeństwa państwa konieczność takiego daru oraz przedłożył dokładny plan, jak należy po gromadach przeprowadzać zbiórkę zboża na powyższy cel.

Organizacje centralne rolnicze zaaprobowały na niedawnem posiedzeniu w Warszawie, 2 kg. zboża z ha na cele F. O. N.

Ilość tę przyjęto jako minimalną na pow. tarnowski.

W dyskusji, jaka się po referacie wywiązała, zabierali głos liczni mowcy, w szczególności: ks. prob. Mróz, wójt hr Zborowski. Szatko, Olszówka, prof. Dubiel, ks. Wyrwa i inni, poczem dokonano wyboru Komitetu pow. daru rolnictwa na F. O. N., w którego skład weszli: prezes Chilewski, prof. Dubiel Owiński dyr. Szymański, Smalec, radca Marzec przedstawiciele gmin, sekretarz Koletek.

Wszyscy mowcy okazywali w dyskusji duże zrozumie dla konieczności obrony granic państwa.

Imieniem org. ziemiaństwa, pow. tarnow., której przewodniczy p. Ziemiński z Łukowy, oświadczył hr. Zborowski, że ziemiaństwo tut. deklarowało na F. O. N. 10% podatku gruntowego, co przekroczy znacznie normę 2 kg. z ha.

Z bliska i z daleka

Z Gumnisk

Urzędnicy gminy Gumniska opodatkowali się na $^1/_2$% poborów na 6 miesięcy na F.O.N.

W ub. niedzielę odbyło się zebranie KSM. w Ochronce, pod przew. ks. Krawczyka, który wygłosił referat p. t.: „Jak kończą życie świętokradcy".

Z Ryglic nasz koresp. (D) donosi:

Zasłużony działacz w Ryglicach, p. Kaz. Potępa, pracujący niestrudzenie na placówce od r. 1922 jako nauczyciel, a przez ostatnie dwa lata jako kierownik szkoły, został przeniesiony na kierownictwo szkoły powsz. do Lisiej Góry, wraz z żoną Zofią, nauczycielką. Społeczeństwo Ryglic, a szczególnie dziatwa, żegnało z niekłamanym żalem p. Potępę, który poza sumienną pracą nauczycielską, działał w wielu organizacjach społecznych. Był kilkuletnim prezesem T. S. L., rozszerzając znacznie bibliotekę, współzałożycielem Z. S. oraz jego wiceprezesem i ref. W. O., ceniony i kochany przez młodzież strzelecką. Piastował również godność prezesa Tow. Popierania Bud. Szkół, oraz był współzałożycielem Och. Straży Pożarnej. Również żonie p. Potępy należy się uznanie za ofiarną pracę społeczną, szczególnie w Z. S. i na polu teatralnym. Nic dziwnego, że tak zasłużonych, czynnych i ogólnie cenionych wychowawców pożegnało społeczeństwo ryglickie z żalem i życzeniem pomyślnej pracy na nowej placówce, nad wychowaniem młodzieży, chluby narodu.

Z Zakliczyna nasz koresp. (W) donosi:

Rada Gminna w Zakliczynie uchwaliła **stypendium** w kwocie 110 zł. rocznie, dla dwóch uczniów najbiedniejszych, a zarazem najzdolniejszych, którzy będą wysłani do Pow. Szkoły Rolniczej w Wojniczu. Po ukończeniu tejże pracować będą na terenie wsi.

W dniu 13 b. m. szkoła powsz. urządziła **zbiórkę** uliczną na L. O. P. P. Posypały się hojne datki, co świadczy o zrozumieniu społeczeństwa, a szczególnie wieśniaków, dających ciężko zapracowany grosz na tak wielki cel.

W grom. **Olszowej** znaleźli wieśniacy, zbierający grzyby, zwłoki reemigranta z Francji Koszyka Józefa, który po obrabowaniu go przez złodziei z kwoty 5.000 zł., zapracowanej w krwawym znoju na obczyźnie, popełnił z rozpaczy samobójstwo. Śledztwo w toku.

Z Żabna donosi (W):

Od dłuższego czasu toczy się żywa walka w naszem mieście o doprowadzenie cmentarza do godnego wyglądu, gdyż obecny stan miejsca wiecznego spoczynku urąga najprymitywniejszym zasadom. Nieogrodzony, pozbawiony drogi i ścieżek, zarośnięty jak dżungla, słowem w opłakanym stanie, wymaga cmentarz jak najrychlejszego uporządkowania.

Brzesko.

Ze sportu w Okocimie. Okocimski Klub Narciarski w Okocimie obchodził w niedzielę dn. 13 IX 1936 przed południem uroczystość otwarcia nowego Stadionu sportowego. Uroczystego otwarcia dokonał *Poseł do Sejmu Antoni Baron Götz Okocimski*. Na Stadionie pięknie udekorowanym zebrały się delegacje towarzystw sportowych z Brzeska: kapitan Ryczek, powiatowy komendant P. W. i W. F., kapitan Kapustka, komendant powiatowy Związku Strzel., prof. Patolski, prezes Oddziału Związku Strzel. w Brzesku, prof. Zaufall imieniem Dyrekcji Gimnazjum, Delegacja K. P. W. i inne. Liczne rzesze publiczności i sympatyków Klubu zapełniły duży Stadion.

Prezes Klubu Dr. Zygmunt Stańkowski wygłosił przemówienie, w którym podnosząc wielkie zrozumienie dla rozwoju sportu P. Barona Götz-Okocimskiego, Posła do Sejmu, dziękował mu za wspaniały Stadion, darowany Klubowi. Scharakteryzował rozwój Klubu i jego działalność, apelując do uważania sportu za sprawę społeczną.

Wniesiony okrzyk na cześć ofiarodawcy, właściciela Okocima, odbił się trzykrotnym, silnym echem od lasów i wzgórz otaczających ten bardzo malowniczy stadion.

W pięknych słowach odpowiedzi podniósł P. Baron Götz-Okocimski moralne wartości sportu i znaczenie rozwoju fizycznego młodzieży dla Państwa.

Imieniem Związku Strzeleckiego składał Klubowi życzenia prezes prof. Patolski.

W czasie uroczystości przygrywała orkiestra Okocimskich Zakładów Przemysłowych. Uroczystości zakończone zostały zawodami wewnętrzno-klubowymi w lekkiej atletyce i siatkówce.

O godz. 4 tej popołudniu odbył się mecz piłkarski między Reprezentacją Tarnowa a O. K. N. Zwycięstwo odniosła Reprezentacja Tarnowa w stosunku 5:1. Do pięknej gry Tarnowian dostosował się również O. K. N., jednak jego napad, grający ładnie w polu, strzałowo zupełnie zawiódł. O. K. N. nie wykorzystał rzutu karnego. Sędziował zupełnie poprawnie p. Leopold Baj. Przed meczem prezes Tarnowskiego Podokręgu Piłki Nożnej p. mec. Rozwadowski wręczył kierownikowi Sekcji piłkarskiej O. K. N. piękny proporczyk, otrzymując w zamian bukiet kwiatów.

Z Dębicy nasz koresp. (J) donosi:

Sprawy szkolne. Dodatnie wrażenie wywarła wśród tut. społeczeństwa wiadomość, że z inicjatywy burmistrza p. prof. Staronia przystąpiono do zorganizowania w Dębicy 1-rocznej „szkoły przysposobienia kupieckiego". Ponieważ miasto rozporządza odpowiednim lokalem, nie było więc większych przeszkód do zrealizowania tego projektu Siły profesorskie znalazły się wśród grona profesorskiego tut. gimnazjum. Opłaty za naukę, wynoszące po 10 zł. mies., sprzyjają pomyślnemu rozwojowi tej nowej placówki naukowej. Kierownictwo szkoły spoczywa w wytrawnych rękach prof. Kity.

Wieczór podhalański. Staraniem p. prof. Christoffa jak i uczniów kl. IV a tut. gimnazjum, miała młodzież szkolna sposobność gościć u siebie sympatyczny zespół góralski p. Michała Piksy w dniu 11 bm. Program tego zespołu był następujący: Gra na listecku: M. Piksa, gra na kobzie: J. Gulica, gęślarz: P. Bobak, taniec: T. Dyrdał, tańce i śpiew: Genia Potańcówna. — Wyrazić należy jedynie żal, że z sympatycznym występem zespołu p. Piksy, nie miało społeczeństwo dębickie możności zapoznania się.

Dożynki powiatowe. Corocznym zwyczajem urządzone zostały dnia 13 bm. w Sokole dębickim „powiatowe dożynki" o nader uroczystym programie. Inicjatywę w tym kierunku podjęło O. T. R. przy współpracy Okr. Zw. Młodzieży Ludowej. — O godz. 15 dokonał ks. dziekan Kopernicki poświęcenia wieńców w kościele parafialnym. Potem ruszył barwny korowód na rynek, stąd zaś do Sokoła. Otwarcia „dożynek" dokonał prezes Okr. Zw. Mł. Lud., potem nastąpiła chwila składania wieńców: p. staroście powiatowemu, p. prezesowi O. T. R., p. burmistrzowi m. Dębicy, p. dyr. Państw. Przetw. mięsnej, p. dyr. spółdzielni „Żniwo", p. prezesowi Okr. Zw. Mł. Lud. Składaniu barwnych i artystycznie splecionych wieńców, towarzyszyło odśpiewanie sympatycznych okolicznościowych piosenek. Wesołe twarze, krakowskie stroje i dobrze zgrany zespół muzyki włościańskiej dopełniły całości i wywarły na uczestnikach miłe wrażenie. Wieczornicą z tańcami zakończono tę sympatyczną imprezę.

Sprawy miejskie. Dzięki energicznym staraniom o przysporzenie gminie majątku, miastu estetycznego wyglądu, zaś ludności zdrowia, znanego z pełnej inicjatywy burmistrza p. Staronia, rynek dębicki, rażący przedtem oko przechodnia — zmienił się do niepoznania. Zamiast wyboi, kałuż, kup nawozu i błota, dziś do połowy pokryty pięknym zieleńcem i kwietnikami. Szeroki, płytami wyłożony chodnik, to dziś ulubione „korso" dębickie. Brukowanie drugiej połowy rynku w toku. Na tem nie kończy się jednakże troskliwość p. Staronia o dobro miasta. Krocząc dalej po dokładnie przemyślanej linii swoich zamierzeń, za jeden z dalszych etapów swej pracy uznał za konieczne dać spragnionej ludności możność miłego na łonie natury wypoczynku. Pragnął założyć ogród miejski. Oczywiście, finanse gminy dalekiemi są od tego, by na zakup potrzebnego terenu pozwalały. Nie przeląkł się p. Staroń tych trudności. Dzięki poparciu sprawy przez p. Wł. Skarbek-Borowskiego, właściciel dóbr Edward hr. Raczyński darował gminie 7-morgowy pas ziemi w t. zw. „Borku" na cel powyższy, oczywiście pod pewnymi, zresztą zupełnie słusznymi zastrzeżeniami. Cel upragniony został osiągnięty. Dziwić należy się jednak pewnym jednostkom, że w działalności p. Staronia widzą tylko chęć dogodzenia swoim ambicjom. Komentarze zbyteczne!

Sport. W niedzielę 13 bm. odbyły się zawody piłkarskie na stadionie sportowym w Dębicy między miejscowymi klubami tj. Zw. Strzeleckim i żydowską Bar-Kochbą. Klub Z. S. — jakkolwiek jeszcze początkujący — wykazał pewne piękne momenty i opanowanie nieraz niebezpiecznej sytuacji. Klub Bar-Kochba niezawsze stosował się do obowiązujących reguł. Sędzia p. Tewel okazał się dla Bar-Kochby nieraz za bardzo pobłażliwym. Wynik 4:2 (2:0) na korzyść Z. S.

ZE SPORTU

Kraków — Tarnów 2:3 (1:2)

(wh) Tarnów 13 września. Zawody międzymiastowe. Kraków przysłał bardzo słabą drużynę, mimo zapowiedzianego składu ligowego. Przez cały przeciąg zawodów uwidaczniała się lekka przewaga Repr. Tarnowa, w której na pierwszy plan wybijali się gracze Tarnovii, a zwłaszcza Mróz i Anioł. Z Repr. Krakowa na wyróżnienie zasłużyli sobie lewy łącznik Pamuła, skrzydłowy Skóra i obrońca Sycz. Bramki zdobyli dla Tarnowa Krawczyk (2) i Kozar, dla Krakowa Pamuła i jedna „samobójcza" obrońcy Tarnowa Grząbla. Rogów 3:2 dla Tarnowa. Sędzia p. Honig nie zadowolił.

Tarnów — Nowy Sącz 2:3

(wh) Nowy Sącz 13 września. Zawody międzymiastowe. Bardzo słaby drugi garnitur Repr. Tarnowa przegrał nieznacznie z Repr. Nowego Sącza gra była dość ostra i na niskim poziomie.

Tabela zaw. eliminacyjnych o wejście do Kl. A. przedstawia się obecnie następująco:

Nazwa klubu	Ilość gier	Punkt.	Stos. br.
Tarnovia	7	10	26:7
Strzelecki K. S. (Chełmek)	7	10	24:12
Czarni (Kraków)	7	6	11:20
Bocheński K. S. (Bochnia)	8	6	8:15
Łobzowianka (Kraków)	7	4	13:28

Jak z powyższej tabeli wynika o wejście do kl. A. zadecydują zawody Tarnovia — Strzelecki K. S. Chełmek, które odbędą się w najbliższą niedzielę t. j. 20 września w Tarnowie. Zawody te ze względu na ważność stawki wzbudziły olbrzymie zainteresowanie wśród sfer sportowych Tarnowa. Także i z Chełmka spodziewany jest przyjazd wielu „kibiców" Strzeleckiego K. S. specjalnym pociągiem, który ma być do Tarnowa uruchomiony.

W niedzielę dn. 13 bm. odbyły się zawody gier sportowych o mistrzowstwo klasy B. Podokręgu tarnowskiego, z następującymi wynikami:

Siatkówka żeńska:

T. G. Sokół — T. S. Tempo 2:1

Zasłużone zwycięstwo młodych zawodniczek Sokoła nad dotychczasowym mistrzem Tarnowa.

Siatkówka męska:

T. G. Sokół — T. S. Tempo 2:1

Nadzwyczaj ciekawa i zacięta gra przyniosła zasłużone zwycięstwo drużynie Sokoła dzięki doskonałym „ścinaczom" Gładyszowskiemu, Gorzejowskiemu i Milówce:

Koszykówka męska:

T. G. Sokół — T. S. Tempo 31:9

Zdecydowane zwycięstwo lepszej technicznie drużyny Sokoła nad Tempem, które do powyższych zawodów wystąpiło w swym najsilniejszym składzie, ze Żmudą, Orczerwskim i Pachlą na czele. W drużynie Sokoła trudno kogoś wyróżnić, bo wszyscy grali doskonale, specjalna jednak wzmianka należy się Gorzejowskiemu, który zdobył sam 16 punktów

dla swych barw i Simonidesowi, zdobywcy 9 punktów.

Dzięki powyższym zwycięstwom drużyna Sokoła zdobyła bez straty punktu letnie mistrzostwo Tarnowa w siatkówce i koszykówce męskiej. Podkreślić należy, że również w mistrzostwach zimowych drużyna T. G. Sokół zajęła pierwsze miejsce, co wskazuje, że hegemonia w grach sportowych w Tarnowie przeszła zdecydowanie w ręce Sokoła I.

Mgr Stanisław Boruch

Sygn. akt. III. Km. 923/36

OBWIESZCZENIE
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, Rewiru III. zamieszkały w Tarnowie ul. Mickiewicza 12 — Stanisław Wojciechowski na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 30 września 1936 r. od godziny 11-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Firmy Zakłady Ceramiczne „Kantoria" w Tarnowie w jego lokalu w Tarnowie ul. Legionów składających się z 10'000 cegły maszynowej, 10 000 dachówki I klasy oszacowanych na łączną sumę 1'450 zł. Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 9 września 1936

Stanisław Wojciechowski, komornik.

Sygn. akt. I. Km. 1171/36

OBWIESZCZENIE
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, Rewiru I. zamieszkały w Tarnowie przy ul. Bernardyńskiej 21 m. 6. na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 24 września 1936 r. godz. 13 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Franciszka Stokłosy w jego lokalu w Tarnowie przy ul. Ślusarskiej 6 składających się: 4 wlazy kanałowe, tokarnia do metalu mniejsza oszacowanych na łączną sumę 590 zł. Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Tadeusz Jurand-Zajtz, komornik.

Zarząd miejski w Tarnowie
referat targowy
Nr I-18-68/36

Tarnów, 8 września 1936 r.

OGŁOSZENIE

Zarząd miejski w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że w biurze referatu targowego w budynku Zarządu miejskiego przy ul. Bernardyńskiej 24, biuro Nr 21, II p. są do odebrania różne znalezione przedmioty, jak zegarki, broszki, pierścionki, torebki damskie, pugilaresy z pieniądzmi itd.

Poszkodowani mogą zgłaszać się w ciągu miesiąca września 1936 w godzinach urzędowych od 9-13 tej w wyżej podanym biurze i jeżeli prawa swe należycie udowodnią, przedmioty te będą im wydane.

Po upływie terminu rzeczy znalezione a nie odebrane zostaną sprzedane w drodze licytacji.

mgr T. KOŁODZIEJ
wiceprezydent

Informacyj tyczących działu ogłoszeń udziela Administracja „GŁOSU ZIEMI TARNOWSKIEJ" w godzinach: od 9—12 i 17—19-tej.—Telef. 1001

SPRZEDAŻ

5 morgów gruntu, budynki gospodarcze, inwentarz żywy i martwy za 15'000 zł.

Dom drewniany nowy, trzyubikacjowy, ogród, w Tarnowie, za 3'500 zł. Dług zł. 500.

½ domu drewnianego, dwie ubikacje, ogród dwie stajnie za 3000 zł. w Tarnowie.

Dom drewniany 5-cio ubikacjowy, ogród wraz z przynależnościami w Tarnowie za 6000 zł.

Dom drewniany 4-ro ubikacjowy, weranda, ogród trzy komórki w Tarnowie za 4'500 zł.

Kamienica nowa dwupiętrowa, 16 ubikacji z komfortem w Tarnowie za 55'000 zł. Dług B. G. K. 10'000 zł.

Młyn wodno-motorowy, trzy morgi pola, dom mieszkalny nowy, 4-ro ubikacjowy za 14'000 zł.

Młyn parowy i tartak, dom murowany 4-ro ubikacjowy, 7 morgów pola za 35'000 zł.

KUPNO

Kupię w śródmieściu połowę domu, lub jedną stancję z przynależnościami do 2'500 zł.

Kupię kamieniczkę do 15'000 zł. w Tarnowie.

Kupię dom w Tarnowie w cenie do 40.000 zł.

NAUKA i WYCHOWANIE

Administracja G. Z. T. poleca zdolnych korepetytorów, nauczycieli, przygotowujących do egz. w zakresie szkół powsz., średnich; nadto naucz. muzyki, rysunków oraz jęz. obcych.

LOKALI i MIESZKAŃ POSZUKUJĄ

Poszukuje się pokoju z kuchnią dla dwojga osób w śródmieściu.

DO WYNAJĘCIA

Trzy pokoje z kuchnią, łazienką i służbówką, gaz, elekt., ogród za 120 zł.

Dwa pokoje z kuchnią na parterze za 55 zł.

Cztery pokoje kuchnia, gaz, elektryka, łazienka za 110 zł.

MATRYMONIALNE

(Zgłoszenia listowne do Adm. Głosu Ziemi Tarnowskiej)

Kawaler lat 30 dobrze sytuowany, solidny, pozna panną inteligentną, przystojną z posagiem do 20.000 zł gotówki lub nieruchomość. Cel małżeństwo, pośrednictwo krewnych mile widziane — zgłoszenia z pełnym adresem, możliwie z fotografią do G. Z. T. pod „sytuowany".

Panna lat 26, średniego wzrostu, szatynka z charakterem z posagiem 5000 zł, połowa w gotówce, połowa nieruchomość, pozna pana na stałej posadzie rządowej do lat 35 dobrego charakteru — zgłoszenia nie anonimowe do G. Z. T. pod „atma 26".

Kawaler lat 26, średniego wzrostu, posiadający dobry interes w śródmieściu w Tarnowie, pozna pannę z większem posagiem w celu matrymonialnym do lat 22. — Zgłoszenia do G. Z. T. pod „dobry interes".

Panna lat 34 przystojna, słusznego wzrostu z posagiem 5.000 zł. z braku znajomości, tą drogą szuka dobrego przyjaciela z charakterem, na rządowej posadzie, do lat 45. Wdowcy z jednem małem dzieckiem nie wykluczeni; — anonimy do kosza, zgłoszenia poważne do G. Z. T. dla „Z. D. 34".

W sprawach matrymonialnych udziela się ustnych informacyj osobiście od g. 17—19 wieczór. Pasaż Tertila — — Redakcja i Admin. G. Z. T.

WOLNE POSADY

Poszukiwana służąca do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować.

Służąca w średnim wieku do wszystkiego, na prowincję potrzebna.

POSAD POSZUKUJĄ

Młody, 25-letni, energiczny robotnik, poszukuje ubocznego zajęcia od godz. 3 po poł.

Zredukowany urzędnik samorządowy w średnim wieku, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

Informacje ogólne

Pogotowie: **Nr telefonu:**

Pogotowie ratunkowe 73
Straż pożarna 73
Policja Państwowa 74
Pogotowie gazowe 33
Pogotowie wodociągowe 30
Pogotowie elekryczne 31
Zarząd Miejski 37

Pomoc lekarska:

Szpital Powszechny 2
Dr Türschmidt — dyrektor Szpitala Powszechnego ul. Grottgera 20 . . . . 267.
Ubezpieczalnia Społeczna ul. Mościckiego
Lekarz Naczelny dr L. Fürbek 133
Dr Jaworowski, specjalista ginekolog ul. Narutowicza 10 169
Dr Goździewski, spec. chorób dziecięcych, Plac Kazimierza Wielkiego 2. 478
Dr Med. Maria Stobiecka, ordynuje w chorobach jamy ustnej i zębów. Tarnów, ul. Starowolskiego 19 m. 1.
Zakład dentystyczny — Józefa Korniły pl. Kazimierza W.

Ważne dla poszukujących osób zaginionych w Ameryce!

Administracja „Głosu Ziemi Tarnowskiej" dostarcza wszelkich adresów Polonii z każdej miejscowości Ameryki. Nadto informuje w sprawach handlowych, eksportu, importu i t. p.

OGŁOSZENIA: Strona 300 zł, ½ strony 150 zł, ¼ strony 75 zł, ⅛ strony 25 zł, 1/32 strony 15 zł. Przed tekstem 100% drożej, w tekście 50% drożej. Drobne za słowo 30 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za słowo.

PRENUMERATA: miesięcznie 60 gr. kwartalnie 1'50 zł, półrocznie 3 zł, rocznie 6 zł.

Redaktor odpowiedzialny Józef Grzybek. — Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Drukiem Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mrozа